

Relacja z wycieczki do Brukseli

11 lipca 2010 roku troje uczniów z naszej szkoły (K. Kondycka, M. Rogowski i J. Tomiuk) wraz z panią Julitą Sarnowską dostało szansę wyjazdu na wycieczkę do stolicy Belgii, a zarazem Unii Europejskiej Brukseli. Podróż trwała niemalże 12 godzin i była bardzo męcząca. Po dotarciu do hotelu „Campanile” wszyscy udali się na kolację. Wieczór uczestnicy wycieczki spędzili przed telewizorem oglądając mecz finałowy Mistrzostw Świata w RPA pomiędzy Hiszpanią, a Holandią. Po tym wspaniałym spektaklu i wyczerpującej podróży wszyscy udali się do łóżek, aby odpocząć i nabrać sił przed następnym dniem. Z samego rana wszyscy ubrani w stroje galowe udali się do autokaru, aby zwiedzać Brukselę. Na samym początku udaliśmy się do Parlamentu. Po wejściu do budynku każdy musiał przejść kontrolę, a gdy ochroniarze pozwolili przejść dalej każdy dostał chwilę na zrobienie zdjęć. Przewodnik zaprowadził nas do sali, w której odbywają się różne konferencje i opowiedział nam o funkcjonowaniu Parlamentu. Tutaj też



spotkaliśmy się z posłem Bogusławem Liberadzkim, aby porozmawiać o funkcjonowaniu Unii Europejskiej. Po spotkaniu przeszliśmy do sali posiedzeń Parlamentu. Gdy skończyliśmy zwiedzać parlament każdy dostał 2 godz. czasu wolnego na drobne zakupy i samodzielne zwiedzanie miasta. Po skończeniu czasu wolnego wybraliśmy się do polskiej restauracji, znajdującej się obok Parlamentu na obiad, aby nabrać sił przed dalszym zwiedzaniem Brukseli. Na zwiedzenie pozostałej części stolicy Belgii pojechaliśmy autokarem. Mogliśmy zobaczyć wiele wspaniałych miejsc, a wśród nich były m.in. Ogrody królewskie, Pałac Króla Belgii, Grand Place, wielką cząsteczkę atomu, stadion piłkarski, muzea i wiele innych ciekawych rzeczy. Wieczorem udaliśmy się uliczką składającą się tylko i wyłącznie z restauracji na kolację do jednego z tamtejszych lokali „Chez Leon”. Po posiłku poseł Bogusław Liberadzki każdemu uczestnikowi dał mały prezent w postaci 10 Euro. Gdy wyszliśmy z restauracji do godziny 24.00 mieliśmy czas wolny. Po godzinie 23.00 wszyscy obecni na wycieczce zebrali się na Grand Place, żeby podziwiać przepiękny pokaz świateł na jednym z budynków. Wieczorem wyczerpani zwiedzaniem położyliśmy się spać. 13 lipca z samego rana ruszyliśmy w drogę powrotną i mimo drobnych problemów z autokarem szczęśliwie dotarliśmy do domu. Podsumowując wycieczkę można uznać za bardzo fajną i ciekawą.

